Nr. 163 NALEŻYTOŚĆ POC[...] OPŁACONA RYC[...]

Kraków, Niedziela 19 Lipca 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska [...]
Telefon 241.

P. T. Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW
Egz. obowiązkowy.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 60% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400,402.

Znaczenie podróży amerykańskiej ministra Skrzyńskiego

Kraków, 17 lipca.

(Stf. Ż.) Nie jest, doprawdy, przypadkiem ani zaproszenie naszego ministra spraw zagranicznych do Stanów Zjednoczonych, ani uroczysta forma, w jakiej go się tam podejmuje, Z uczuciem dumy przyjmujemy do wiadomości fakt, że prezydent Stanów Zjednoczonych, **Coolidge, przerwał swe wywczasy letnie, by wydać przyjęcie na cześć min. Skrzyńskiego.**

Duma jest uzasadniona, jeżeli sobie przypomnimy, że nie tak dawne to czasy — na szczęście minione bezpowrotnie — **gdy Lloyd George nie tylko nie chciał przyjąć naszego ministra spraw zagranicznych,** ale poprostu **nie chciał go wpuścić do Londynu.** Żaden z mężów stanu europejskich — jeżeli pominiemy przyjazd do Nowego Jorku Clemenceau — którzy po wielkiej wojnie odwiedzali Stany Zjednoczone, nie był tam uroczyściej lub z większemi honorami podejmowany, **niż obecnie min. Skrzyński.**

Uzasadniona duma nasza znajdzie poza tem **realny wyraz w ważnych korzyściach politycznych.**

Stany Zjednoczone są krajem, gdzie opinja publiczna **w wyższym, niż gdzieindziej stopniu, wywiera rozstrzygający wpływ na rozwiązanie najważniejszych problemów państwowych.** — Przypomnijmy sobie, że opinja publiczna Stanów Zjednoczonych była **tym organem państwowości amerykańskiej, który w r. 1917 wypowiedział Niemcom wojnę.** Otóż na tę opinję od szeregu lat oddziaływuje **w duchu dla nas wrogim propaganda niemiecka przy zupełnej z naszej strony bezczynności.**

Pobyt min. Skrzyńskiego w Stanach jest pierwszym poważnym z naszej strony czynem przeciwstawienia się tej propagandzie. Ale zresztą wizyta min. Skrzyńskiego w Swanscott, letniej rezydencji prezydenta Coolidge'a, ma charakter na wskroś **dyplomatyczny i polityczny.** Świadczy o tem dowodnie fakt, że na czas pobytu w Swanscott min. Skrzyńskiego, zjechał tam podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Buttler-Wight.

W momencie, kiedy rząd niemiecki przygotowuje odpowiedź na notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa, rozmowy, prowadzone w Swanscott nabierają **szczególnego znaczenia** Jeszcze odgłosu tych rozmów nie znajdujemy w prasie niemieckiej, ale możemy być pewni, że je znajdziemy, a już sam ich fakt, jest doskonałą dywersją na próby, podejmowane przez Berlin i Londyn **wyeliminowania Warszawy z dyskusji europejskiej.**

Tak się szczęśliwie złożyło, że i moment dla rozmów w Swanscott wypadł **najodpowiedniejszy.** Zaburzenia w Chinach i pierwszorzędny w nich udział sowietów, niesłychanej wagi interesa państwowe Anglji i Stanów Zjednoczonych, które tam są w grze, świetnie wykazują **wielkie znaczenie mocarstwowej pozycji Polski** dla ochrony pokoju Europy i świata. Polska jest najważniejszym wałem, hamującym rozpęd potęgi sowieckiej w Europie. Jakże innym tonem przemawiałyby sowiety w Londynie i w Pekinie, gdyby w Warszawie powiewała czerwona chorągiew sowiecka, jak tego pragnął Lloyd George.

Nie wydaje się do pomyślenia, by na to nie zwrócono należytej uwagi zarówno w Londynie, jak w Waszyngtonie, a gdyby nawet to dotąd nie stało się nad Tamizą, rozmowy w Swanscott niewątpliwie **naprowadzą politykę angielską na właściwe tory.** Argumenty ministra Skrzyńskiego, wysłuchane i zrozumiane przez prezydenta **Coolidge'a,** nabiorą specjalnego waloru dla Chamberlaina i Baldwina.

Można o Polsce wypisywać **rozmaite brednie** i kreślić dla niej przeróżne przeznaczenia, gdy się robi politykę przy zielonym stoliku, ale innej barwy nabierają rzeczy, gdy poczynają przemawiać **realne wartości.** A taki moment nadszedł obecnie zarówno ze względu na Chiny, jak i ze względu na wymianę not o pakcie bezpieczeństwa między stolicami zachodniemi. Wizyta ministra Skrzyńskiego w Swanscott uwypukla rolę i znaczenie Polski w tych wszystkich zagadnieniach.

Pełnomocnik polski ustnie proponował, by najdalej w dniu 16 września zebrać się ponownie, celem ponownego **przestudjowania sprawy** i zastrzega sobie w pewnym wypadku **zaproponowanie we wcześniejszym terminie tego rodzaju spotkanie.**

Pełnomocnik niemiecki oświadczył już we wspomnianem wyżej piśmie **gotowość do nowych rokowań, skoro Polska uczyni inne propozycje.** Wobec istniejących obecnie sprzeczności, ponowna dyskusja nad sytuacją we wrześniu będzie tylko wtedy owocna, **jeżeli Polska zdecydudje się na znaczne koncesje(?!).**

Posiłki dla Francuzów

Paryż, 17 lipca (AW). »Journal« dowiaduje się, że **posiłki do Maroka odejdą w sile jednego korpusu.**

Zamachy i napady bolszewickie na nasze posterunki graniczne nie ustają

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. Do Wilna nadchodzą z pogranicza wiadomości, że **planowany był napad na polską strażnicę K. O. P. Nr. 5.**

Dnia 13 bm. żołnierz, pełniący straż, zauważył w pobliżu stajen **pudełko blaszane z lontem** mającym 28 m .długości. Przywołany pobliski posterunek saperów stwierdził, że jest to bomba napełniona **materjałem wybuchowym o niezwykłej sile.** Śledztwo nie dało rezultatów.

W nocy z 14 na 15 bm. między słupami granicznemi 728 a 729 **banda dywersyjna w sile 45 ludzi usiłowała przekroczyć granicę** i napaść na strażnicę Nr. 5. **Posterunek polski zmusił bandę do cofnięcia się.** Banda ta była uzbrojona w **karabiny ręczne, bomby i karabiny maszynowe.** Straż Nr 5 zaalarmowała pobliski posterunek Straży Nr. 4, **który przybył na pomoc, poczem pod krzyżowym ogniem zmuszono bandytów do ucieczki.** Usadowili się oni **w okopach poprzednio widocznie na ten cel przygotowanych** i ostrzeliwali się do godziny 4 rano, poczem bandyci wycofali się w głąb terytorjum sowieckiego.

Sowiety wysłały 4 bandy dywersyjne w stronę Polesia

Warszawa, 17 lipca (AW). »Ekspress Poranny« donosi, że władze sowieckie **wysłały 4 wyszkolone bandy dywersyjne w kierunku Polesia.** Bandy uzbrojone są w karabiny, granaty ręczne i karabiny maszynowe. Każda posiada **konny oddział wywiadowczy.**

Z Sejmu

Warszawa, 17 lipca.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejm przystąpił do sprawozdania komisji ochrony pracy o **noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Nowela ta uwzględnia również **pracowników umysłowych, zarabiających do 500 zł.,** a zatrudnionych w zakładach, w których znajduje się więcej niż 5 pracowników. Wkładka wynosi 2.5 proc zarobku, przyczem najwyższa norma zarobku wynosi **8 zł. dziennie.** Wkładka ta dzieli się w ten sposób, że pracownicy umysłowi płacą 2/5 a zakład 3/5 tak że państwo nie dopłaca.

W dyskusji nad tą sprawą wskazywano na dwie wady noweli: 1) **pomijanie wbrew konstytucji powszechności ubezpieczeniowej** oraz 2) **zwolnienie skarbu państwa od dopłaty.** W stosunku do pracowników umysłowych brak powszechności jest jeszcze **większą krzywdą** niż dla robotników, gdyż większość tych pracowników jest zajęta w małych zakładach, a więc tylko mniejszość będzie podlegała ustawie. Oprócz tego ustawa degraduje pracowników, gdyż skarb do tych ubezpieczeń nie dopłaca, a do funduszu dla robotników dopłaca.

W głosowaniu Izba odrzuciła wszystkie poprawki, prócz poprawki pos. Rusinka (Piast) i ks. Styczyńskiego (ZLN), aby dodać przepis, według którego wszystkie wydatki, poniesione przez skarb państwa na doraźną pomoc dla pracowników umysłowycho, mają być traktowane jako pożyczka udzielona funduszowi bezrobocia. **Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.**

Następnie izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o **monopolu tytoniowym.** Nowela ta postanawia, że robotnicy i pracownicy fabryk tytoniowych zamkniętych z winy właścicieli przez rząd, **otrzymać mają z dochodów monopolu tytoniowego odszkodowanie w wysokości 5-cio miesięcznego zarobku,** od którego ewentualnie będą odtrącone wyplacone już odszkodowania.

W związku z tem przyjęto rezolucję w sprawie wypuszczenia na rynek tytoniu niższego gatunku oraz **podwyższenia jakości wyrobów tytoniowych.** Z kolei przyjęto w drugiem czytaniu projekt noweli do ustawy o policji państwowej oraz ustawę o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzeczypospolitej.

W końcu przyjął Sejm zaproponowaną przez klub Piasta rezolucję **w sprawie sprolongowania udzielonych drobnym rolnikom kredytów rolniczych conajmniej do 31 grudnia 1925 r.,** zaś rolnikom powiatowym, dotkniętym powodzią, gradem i żywiołowemi klęskami **do jesieni 1926 r. oraz przyjęto w drugiem czytaniu nowelę do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn.** Wreszcie załatwiono **poprawki Senatu do noweli do ustawy o urządzeniu sądownictwa i postępowaniu cywilnem.** Na tem zamknięto posiedzenie, wyznaczając następne na dziś na godz. 4 popołudniu.

Francja gotuje się do zadania stanowczego ciosu Riffenom

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. Z Paryża donoszą: Ministerstwo wojny **wysłało nowe siły zbrojne do Maroka,** które zostaną tam skoncentrowane celem użycia przeciwko Riffenom. **Do Maroka wyjechał również marszałek Petain** dla zorganizowania wojsk. Marszałek Petain porozumie się z marszałkiem Liauteyem o zastosowanie **wszelkich środków potrzebnych dla wywalczenia pokoju.** Petain wyjechał już do Tuluzy, a dziś rano odleci do Maroka. Wysłanie Petaina świadczy **o stanowczości rządu w akcji przeciw Abd-el-Krimowi o ile odrzuci on propozycje pokojowe.**

—o—

Abd-el-Krim nie chce się zgodzić na zawieszenie broni

Madryt, 17 lipca (AW). **Urzędowo potwierdzają, że Riffeni zdobyli strategicznie ważny punkt Bal-el-Taza** i wskutek tego zagrozili linji kolejowej do Fezu. Abd-el-Krim miał oświadczyć, że **nie przyjmie propozycji zawieszenia broni.**

O wojnę świętą całego świata muzułmańskiego przeciw Francuzom

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. Z Jerozolimy nadchodzą wiadomości, że wskutk **ogłoszenia przez Abd-el-Krima wojny świętej całego świata muzułmańskiego przeciw niewiernym,** Arabowie tamtejsi rozpoczęli propagandę na rzecz Abd-el-Krima. W meczecie Omara odbywają się modły o zwycięstwo dla Abd-el-Krima.

Abd-el-Krim chce koniecznie zdobyć Fez

Paryż, 17 lutego. United Press. Podróż gen. Petain nie stoi **w żadnym związku z groźnem położeniem pod Fezem.** Abd-el-Krim oświadczył, iż rokowania pokojowe **nie sa możliwe, zanim Fez nie będzie się znajdował w jego rękach.**

Sytuacja Francuzów polepszyła się

Paryż, 17 lipca (AW). Według ostatnich wiadomości z Maroka, **sytuacja Francuzów miała się polepszyć. Oddziały francuskie zdobyły ponownie** Urzzan, natomiast Riffeni zdobyli Abd-el-Kaza, miejscowość położoną 20 klm. od Tazy, **zagrażając w ten sposób linji kolejowej do Fezu.**

„Polska niezależna od rynku w Niemczech"

Znamienny głos angielskiego dziennika

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. »Morning Post« ogłasza artykuł p. t. **»Polska niezależna od rynku w Niemczech«.** W artykule tym angielskie pismo dowodzi, że **mylne jest przypuszczenie Niemców, jakoby zakaz importu węgla polskiego był atutem w ich rękach w układach handlowych z Polską. Polska z łatwością pozbędzie się nadprodrukcji węgla w innych krajach.** Jest nadzieja, że Polska wkrótce stanie się niezależną od rynku niemieckiego.

Niemiecka polityka wymuszeń ekonom. wobec Polski

Berlin, 17 lipca (PAT). Biuro Wolffa donosi: **Delegacja polska dla rokowań handlowych niemiecko-polskich nie dała rzeczowej(?) odpowiedzi** na ostatnie pismo delegacji niemieckiej z dnia 10 bm., **w którem Niemcy oświadczają, że żądania polskie są nie do przyjęcia.**

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

I.

Poranek różowy wylaniał się z mgieł niby uśmiech miłosny, w złocie i w błękitach.

Na werandzie, sąsiadującej z ogrodem, siedział wygodnie rozparty Kazimierz Szarski, który wieczorem poprzedniego dnia przybył do zdrojowiska.

Cisza panowała w całej willi, zupełnie jeszcze nie zamieszkałej. Radowało go najbardziej to, że jest pierwszym „gościem" i nikomu nie będzie przerywał wypoczynku.

Po przebudzeniu się wzrok padł na gałąź jabłoni, która z poza ściany wychyliła się i stanęła w oknie w rozkwicie wonnych powitań. Wyskoczył z łóżka i na wpół ubrany rozkoszował się widokiem świtu zielonych polan okolonych smrekami i ogrodów rozścielonych w dolinie, podobnych do chmurek, uwikłanych w konary i przysypanych zamiecią płatków śniegu i zorzy. Pierwszy raz w górach bawił i wszystko go zachwyciło. Pokochał to urocze miejsce, romantyczne wzgórza kryjące dolinki, ustronia, na których dusza usypiała w barwnym śnie, kiedy przez jej szmaragdy i lazury, przepływały myśli, uśmiechy i słowa jak przewiewy mgieł, blasków i cień obłoków.

Szarski czuł się wybornie. Sam siebie poznać nie mógł, tak był zmieniony. Wszelkie zmęczenie i wspomnienie udręczeń wyniesione z miasta zawodów, przekleństw, otrząsnął z siebie niby grudy poprzyczepiane na drogach błędnych. Oczy niespokojne przebiegały z miejsca na miejsce, wskakiwały w odmęt obrazów, w toń rozkwitów i zieleni, jak pływak w topiel i wynosiły z głębin skarb ciszy.

Co chwilę zawiewał wiatr łagodny, rozchylał konary i szeptem zapraszał w gościnę cienistą. Wtedy ogród wzburzony zawieją kwiecia, spadającego kaskadami po gałęziach, niemal do werandy, podpływał i pozdrawiał człowieka samotnego szmerem wiecznie gwarzących liści i okiścią kielichów, pączków, świeżych jak pocałunki dzieci. Drżąc poddawał się pieszczotom powiewów niby ustom, z których jeszcze woń miłości nie uleciała.

Powietrze było przesycone siłą pulsujących soków, bujnością rozrostu. Czara doliny przepełniona była winem światła i pianą głosów, witających wiosnę. Szarski jeszcze nie zespolił się z przyrodą, nie czuł ogromu życia majowego. Jego myśli i uczucia były podobne do płochliwych motyli, rozmigotanych w tęczy i do zwiewnych, wypieszczonych liści, wśród których złote muchy promieni przelatują, brzęcząc o czemś.

W chwili najwygodniejszej któraś wpiła żądło i jad zostawiła. Zatrzepotał Szarski rękami, chcąc natrętną odpędzić.

— Ach tak — ach tak, przecież dlatego tutaj przyjechałem. Tyle miesięcy ciało przykute do łoża, a dusza do obrazu, niby oślepły więzień do taczki.

Miłość do Toli Kliszewskiej. Dzieje porywające, kartki poematu wyrzucone wichrem ognistym. Płonął uczuciem jak stos ofiarniczy. Nie znał kobiety, nie wiedział że jest jej zabawką. Miała nad nim władzę. Porywała go swoją zmysłowością. Wzniecała szał. Wierzył zaklęciom. Igrała znim, łudziła go. Wszystko było kłamstwem, zdradą i podłością. Te usta, które całował wśród przysiąg, były tak wiarołomne. Kiedy teraz o tem wspomniał, szloch skłębił się w gardle, na sercu ucisk, jakby pętla, dusił szamoczący się jęk w piersiach. Na wiadomość o zdradzie przeżył katusze, po wiele dni wił się, u nóg się włóczył, groził, błagał, przeklinał. Wyrzucała go za drzwi. Zadawała śmierć męką zazdrości i męką miłości.

A potem śmieszna historja pełna przesady i pompy romantycznej. Kiedy jechała do ślubu stał w oknie swego mieszkania. Mignęła biała plama jej postaci. Oczami oszalałemi z miłości chwycił ten dar i w pustkę ulicy posłał ostatnie spojrzenie i ostatni szept.

— Szkarłatnym kobiercem zaścielę ci drogę do wrót szczęścia...

Trzask. Ciemność.

Choroba, walka ze śmiercią.

Wszystko było tragicznie teatralne.

Uśmiechał się szyderczo.

— Jej wesele wystrzałami uświetniłem jak tkliwy, zdradzony kochanek.

Jakże daleko odbiegł od przeszłości.

Teraz wypadek niby bolesny chorał w kirach przesunął się i zaraz zginął wśród ogrodów, a jeno echo w zasłonach kwietnych drżało. Sam dziwił się, że tak obojętnie o wszystkiem myśli i bez wzruszenia patrzy na bliznę, jedyny ślad całego zajścia.

Ból wybroczył z potokami krwi. Cień wspomnienia pozostał na duszy i on rozwiewa się po drodze dni, które idą.

Chore płuca i strzaskane nerwy musi leczyć. Lekarz wysłał go na kilkomiesięczny wypoczynek do górskiej miejscowości, zalecając dużo wrażeń, zabaw, oderwania się od dawnego życia. Sam pragnął przebyć czas bez trosk, wśród jasnych przygód.

Przypomniał sobie opowiadania o letniskach, o awanturkach miłych, o przygodach zachwycających. A może spotka kobietę, która go pokocha miłością, o jakiej marzył w snach młodzieńczych. Rozpocznie nowy okres w spokoju szczęścia. Wierzył w dobrą wróżbę, jaką go powitał majowy poranek.

W powietrzu, spławionem wonią, kłębiły się drzewa jak białe i różowe dymy wybuchające z ogniska zielonego. Liście rozpinały osłony na ciemniejących linjach gałęzi. Pod niemi słał się cień przejrzysty, spięty stokrociami, jakby to krzew słoneczny przekwitając zaścielił zieleń swemi płatkami. W samotnych, wonnych, zakątkach kwietnych pełno było rozmów, szeptań, powiewów, melodyj.

Szarskiemu nie chciało się wstać i iść do pokoju. Żal mu było każdej chwili. Rozmawiał z całą przyrodą, z drzewami, ptakami. Myśli zlatywały z kwiatów i chwiały się w uśmiechach. Nimi błogosławił ten poranek za to,. że duszę nędzną, odrapaną, jak stara, ponura kamienica, ubrał w barwne szaty nowych uczuć.

Właśnie biegł chłopiec. Wywijając batem, śpiewał chłopską piosenkę.

Na łące zroszonej zostawił szare znaki kroków.

Bose stopy w poranek biegną po blaskach, rosach ,po cieniach płochliwych, po kobiercach barwnych, zostawiając ślad zwiewny. — Ach, gdyby miał rany, to je obmyje w świetlistych chustach i we łzach tęczowych — pomyślał Szarski.

Patrząc na chłopaka beztroskiego chciał przebiec przez życie jak przez łąkę, pewną najwonniejszych kwiatów. Prosił tylko o jedną łaskę, aby mógł zebrać z tych kwiatów blask chwil przelotnych.

Ciche powiewy, wypływające z grot cienistych, potrącały liście. Rozszumiały drzewa i pachnącemi usty wymawiały słowa szczęśliwe w brzęku pszczół, w śpiewie ptaków.

Na usta Szarskiego spłynął uśmiech zwiany z rozszeptanych kwiatów, z ogrodów snów i marzeń.

I tym uśmiechem, mając oczy pełne obłoków i słońca, a duszę okrytą kwiatami radości, witał jutrzejsze życie wyłaniające się z sadów wiosny i biegnące aleją nadziei i tęsknoty, jak ten chłopiec z piosenką wesołą, zostawiający ślady stóp na łące, mieniącej się barwami...

II.

Całemi dniami Szarski wypoczywał na leżaku. Z nadzwyczajną ścisłością wypełniał wszystkie wskazówki lekarza, mogące obrzydzić życie nie człowiekowi, ale słoniowi. Pławił się w mleku, chleptał wody mineralne, żłopał ohydne lekarstwa, proszki. Czynił to w takiej ilości, że mógł zmienić się w ruchomą aptekę.

Początek wiosny, więc prawie nikogo nie było w zdrojowisku. Pensjonaty w przeważnej części pustką stały. Dopiero czyniono przygotowania „na przyjęcie gości". Kiedy mu zbytnio dokuczył wrzask trzepania, bielenia, sprzątania, uciekał do parku. W czasie picia wód mineralnych kilku nieszczęśliwców tkwiło na ławkach ze sapaniem, inni skazańcy z minami ogromnie uroczystemi trzymali pod nosem żywicę na patyczkach, inni znów stali pod smrekami i całą piersią pochłaniali „powietrz" kupiony za drogie pieniądze. Tę czynność uprzyjemniała im orkiestra drzemiąca w kiosku i grająca coś nudnego, od czasu do czasu wydała silniejszy głos, jakby ze snu zbudziła się, krzyknęła parę razy i znów zasypiała.

Każdy dźwięk wraz z ludźmi na ścieżaj rozdziawiał paszczękę i ziewał, zasłaniając się białemi kartami nut.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Por. Rondomański wywieziony do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. Według wiadomości, jakie nadeszły do Wilna, por. Rondomański osadzony został w więzieniu na Podwalach w Mińsku, gdzie pozostawał przez kilka dni, potem Rondomańskiego odesłano do Moskwy, gdzie ma być oddany do dyspozycji komisarjatowi spraw zagranicznych.

Sprawa fabryki w Chorzowie przed trybunałem w Hadze

Warszawa, 17 lipca (AW). Stały trybunał międzynarodowy w Hadze, zwołał na dzisiaj publiczne posiedzenie, na którem ma być omawianą sprawa tytułu własności fabryki w Chorzowie, oraz szereg spraw dotyczących własności niemieckiej na Górnym Śląsku. Polskę zastępuje p. Jan Mrozowski, delegat do komisji odszkodowań w Paryżu i adwokat holenderski p. Limbuag.

KRONIKA

Kraków, 17 lipca.

Burze, oberwanie chmury i powódź nawiedziły Wschodnią Małopolskę

Lwowskie dzienniki donoszą o wielkiej burzy z oberwaniem się chmury, która szalała na Podkarpaciu. Rzeki wylały, pola znajdują się pod wodą.

Gdańsk przemyca spirytus do „suchych" krajów bałtyckich

A. W. donosi z Gdańska:

Miasto Gdańsk zajmuje pierwsze miejsce w przemycaniu spirytusu do Finlandji i innych krajów nadbałtyckich, gdzie istnieje zakaz sprzedaży spirytusu. Od pierwszego stycznia do końca marca przeszło przez Gdańsk 50 statków, w tem 31 parowców i 19 motorowych żaglowców, naładowanych spirytusem. Statków niemieckich było w tem 35 i jeden gdański. „Danaziger Volksstimme" wzywa kupiectwo gdańskie do zaniechania tej gospodarki przemytniczej.

Jak to hulali żołnierze niemieccy w Szwajcarji

Z Genewy donoszą:

Dziesięciu żołnierzy niemieckiej Reichswehry z pogranicznego posterunku w Bawarji, upiwszy się, przekroczyło granicę szwajcarską. Żołdacy niemieccy, wtargnąwszy do jednej z wiosek, sterroryzowali jej mieszkańców, grożąc rozstrzelaniem każdemu, kto stawi im opór.

Napastnicy splądrowali wieś, zgwałcili sześć kobiet, wśród nich Siostrę Miłosierdzia miejscowego szpitala, poranili interwenjującego oficera armji szwajcarskiej, poczem zbiegli na terytorjum niemieckie.

Z DNIEM DZISIEJSZYM rozpoczynamy druk powieści młodego utalentowanego autora p. Jana Wiktora pod tytułem: „W kole życia". W „Nowej Reformie" ukazał się już szereg nowel tego autora, które wzbudziły ogólne zajęcie i spotkały się z nader pochlebną oceną.

URLOPY W PREZYDJUM MIASTA. W dniu dzisiejszym wraca z urlopu wiceprezydent miasta, inżynier Rolle, poczem rozpocznie urlop komisarz rządu dr Wawrausch. Wiceprezydent dr Wielgus bawi na urlopie od 8 b. m. Od poniedziałku agendy prezydjum miasta prowadzić będą wiceprezydenci: inżynier Rolle i inżynier Sare.

WYBITNY GOŚĆ AMERYKAŃSKI W KRAKOWIE. Dzisiaj, w piątek, 17 b. m., bawi w Krakowie najwyższy dygnitarz Y. M. C. A. amerykańskiej, prezes F. W. Ramsey. P. prezes F. W. Ramsey zwiedza Europę w charakterze prywatnym wraz z synem 21-letnim, a zarazem się nim: oczywiście braterskie Związku Y. M. C. A. na kontynencie. W Krakowie p. Ramsey zwiedzi zabytki historji i sztuki i przyjrzy się pracy miejscowego Związku polskiej Y. M. C. A. Wieczorem grono członków Y. M. C. A. urządza na jego cześć uroczyste przyjęcie w sali marmurowej Grand Hotelu.

ODZNACZENIE. Dr Józef Rostafiński, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, senjor botaników polskich, został obrany członkiem honorowym Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, za niespożyte zasługi, położone na polu polskiego przyrodoznawstwa i nauki botanicznej.

NIEPUNKTUALNOŚĆ PŁATNICZA KOLEI. Właściciel fabryki wyrobów blaszanych, p. Wład. Gawor, wysłał z Krakowa koleją dnia 28 kwietnia b. r. do Wilna wyroby blaszane za zaliczką na sumę 600 złotych. Posyłka została w Wilnie przez zadresata wykupiona dnia 6 maja. Dobiega już końca trzeci miesiąc, a p. Gawor nie może w Krakowie otrzymać swojej należności pieniężnej z kasy kolejowej.

W prywatnych przedsiębiorstwach podobna niepunktualność jest nie do pomyślenia, a gdyby się zdarzyła, sprawa oparłaby się o sąd i nielojalny przedsiębiorca zapłaciłby procent od sumy dłużnej no i koszta procesu. Odnośny urząd kolei lekceważy wszystkie upominania się p. Gawora, który, jako przemysłowiec, musi mieć w ciągłym obrocie pieniądze i nie może żadnej sumy przez trzy miesiące ofiarować bez procentu na rzecz opieszałej biurowości kolejowej.

KĄPIELE NA WIŚLE. W tych dniach ze względu na ustalającą się pogodę i spadek wody na Wiśle, rozpocznie się sezon kąpielowy, który doznał w bieżącym roku znacznego opóźnienia z powodu powodzi i długotrwałych deszczów. Ponieważ ostatnia powódź zmieniła niewątpliwie koryto Wisły, przeto należałoby przystąpić do ponowych pomiarów głębokości miejsc, wyznaczonych na kąpiele i ewentualnie wytyczyć nowe miejsca kąpieli, aby zapobiec nieszczęśliwym wypadkom, tak licznym w roku ubiegłym. Magistrat z chwilą rozpoczęcia kąpieli, zarządzi stałą służbę ratowniczą na Wiśle na specjalnie zakupionych do tego celu łodziach, obsługiwanych przez Straż pożarną.

ZAWODY STRZELECKIE. W sobotę, dnia 18 b. m., na strzelnicy szkolnej im. gen. Zygmunta Zieleńskiego na Woli Justowskiej rozpoczną się o godzinie 7 rano zawody strzeleckie o mistrzostwo korpusu Nr V. Goście, chcący brać udział w powyższych zawodach, w charakterze widzów mile widziani.

ZABAWA TOWARZYSKA W KLUBIE SPOŁECZNYM, Rynek 32, odbędzie się dn. 18 b. m., w sobotę. Początek o godzinie 8. Wstęp dla członków wolny, wprowadzonych gości 1 złoty.

ZABAWA NA WOLI JUSTOWSKIEJ. Cały Kraków wybiera się w najbliższą niedzielę na wielką zabawę i redutę maskową, która się odbędzie w uroczym parku Bisanza na Woli Justowskiej. Związek legjonistów, oraz artyści „Bagateli" dokładają wszelkich starań, aby wprowadzić szereg atrakcyj, dotychczas w Krakowie niewidzianych, między innemi: figle i psoty sprawować będzie Harry Lloyd wespół z Patem i Patachonem. Udział artystów teatrów krakowskich.

O zmroku park iluminowany sztucznemi ogniami, zamieni się w morze barw, rakiet i płomieni. Trzy orkiestry, kostjumy, maski. — Szczegóły w afiszach.

LOTERJA FANTOWA STOWARZYSZENIA WETERANÓW 1863 ROKU. Powszechnie odczuwane przesilenie gospodarcze, które nie przeszło bez głębszego śladu w całem życiu społecznem, odbiło się dotkliwie na sprzedaży losów Loterji fantowej Stowarzyszenia weteranów 1863 roku, załamując bilans przedsięwzięcia brakiem wymaganego pokrycia i stając na przeszkodzie dopełnieniu warunków programu, zmusiło komitet wykonawczy Loterji fantowej Stowarzyszenia weteranów 1863 roku zwrócić się do generalnej dyrekcji Loterji państwowej o odroczenie losowania, która to prośba została uwzględniona pismem z dnia 26 czerwca b. r. L. 5369/25.

Z przytoczonych powodów ciągnienie Loterji fantowej Stowarzyszenia weteranów 1863 roku odbędzie się w nieodwołalnym, ostatecznym terminie 25 listopada 1925 roku.

Wobec tego losy nazwanej Loterji sprzedawane będą w dalszym ciągu w instytucjach, które ofiarnie podjęły się tego zadania, oraz przez osoby upoważnione aż do 5 listopada b. r., tym zaś dniu już tylko w samej dyrekcji Loterji w Warszawie (Krucza 24, m. 10).

ZABÓJSTWO W SCHRONISKU BRACI ALBERTÓW. Dnia 20 kwietnia b. r. skradziono podczas snu Walentemu Jancie w schronisku Braci Albertów 15 złotych. Gdy Janta po przebudzeniu się spostrzegł kradzież, posądził o popełnienie jej kradzieży Józefa Chytrego. Chytry poirytowany tem posądzeniem, chwycił Jantę za włosy, ściągnął go z łóżka, przewrócił na podłogę i począł go bić i kopać. Od uderzeń Janta doznał złamania żobra i pęknięcia jelita biodrowego, następstwem czego była śmierć Janty.

Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie Chytry odpowiadał za swój czyn, tłomacząc się, że w krytycznej chwili był w stanie zupełnego opilstwa.



Z placu boju w Maroko

Na rycinie naszej widzimy montowanie i ustawianie na pozycji ciężkiego dalekonośnego działa francuskiego.

Trybunał, przyjmując tłomaczenie się oskarżonego, zasądził go na 1 rok ciężkiego więzienia.

Prokurator wniósł odwołanie od wyroku z powodu niskiego wymiaru kary.

Rozprawie przewodniczył s. o. Münnich, wotowali: Patak i Wątor, oskarżał prok. Gołąb.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA KIESZONKOWEGO. Policja aresztowała niejakiego Stanisława Treszczyńskiego, lat 34, Krakowianina, który dopuszczał się kradzieży kieszonkowych po kościołach krakowskich.

ZBŁĄKANY CHŁOPCZYK. U zbiegu ulic Kamiennej i Długiej napotkał policjant zbłąkanego chłopczyka, 3 lat liczącego, imieniem Antoni. — Zbłąkanym zaopiekował się III. komisajat.

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania E. Kamińskiej przy ul. Czystej i skradli garderobę i gotówkę.

Z kraju i ze świata

ZAMKNIĘCIE KONGRESU PRZYRODNIKÓW I LEKARZY. A. W. donosi z Warszawy: Dzisiaj o godzinie 12 w południe nastąpiło w politechnice warszawskiej zamknięcie zjazdu lekarzy i przyrodników. Uczestnicy zjazdu udadzą się następnie do Ciechocinka, Torunia, Inowrocławia, Kruszwicy, Poznania Druskiewnik, oraz zdrojowisk małopolskich.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD WRZESZCZEM. (AW). Wczoraj fabrykant z Łodzi, Kohn z żoną i córką jechał samochodem z Wrzeszcza do Sopotu i wpadł na samochód Forda, który został zupełnie rozbity. Kierownik rozbitego samochodu walczy ze śmiercią. P. Kohn odniósł lekkie rany od tłuczonego szkła, które pokaleczyło również jego żonę i córkę.

NIESZCZĘŚLIWA PRÓBA SAMOCHODU. — P. Sz., obywatel grudziądzki, sprowadziwszy z Gdańska nowe auto, udał się ostatniej soboty z dwiema paniami i szoferem na przejażdżkę, celem wypróbowania nabytego wozu, który w niewyjaśniony sposób wjechał tuż za miastem na drzewo przydrożne. Wskutek tego zderzenia wypadły wszystkie osoby i odniosły tak poważne kontuzje, że przywołany na miejsce katastrofy lekarz zarządził odesłanie ich do szpitala.

KATASTROFY SAMOLOTOWE. Z Katowic donoszą: Koło Panewnika spadł onegdaj z niewiadomej przyczyny samolot, kierowany przez pilota Karczmarka. Pilot doznał złamania obu nóg i w ciężkim stanie został odwieziony do szpitala w Katowicach. Samolot rozbił się zupełnie.

Z Nowego Targu donoszą, że onegdaj rano spadł z wysokości kilkuset metrów samolot, który zdążał do Krakowa. Pilot doznał ciężkich obrażeń. Aparat strzaskany.

OSTATECZNE UZNANIE KOMPETENCJI SĄDU LWOWSKIEGO W PROCESIE JAEGERA I TOWARZYSZY. Sąd najwyższy w Warszawie nie uwzględnił wniosku obrony w sprawie Jaegera i towarzyszy co do niekompetencji lwowskiego sądu.

MORDERSTWO SZALEŃCA. Onegdaj w Płocku rozegrała się krwawa tragedja. 19-letni Abram Izakson, syn właściciela sklepu z galanterją, cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, który chwilami przeistaczał się w napady furji. Rano do pokoju, sąsiadującego ze sklepem, wszedł 18-letni Elja Silberberg, sublokator Izaksonów. Na jego widok Abram zerwał się od śniadania, złapał siekierę i z okrzykiem: „Zginiesz!" odciął mu drogę do ucieczki. Obecne w pokoju dwie panny hafciarki wybiegły na balkon i zaczęły wzywać ratunku.

Tymczasem Izakson rzucił się z siekierą na sublokatora i zadał mu kilka strasznych ciosów. Silberberg padł i skonał momentalnie. Po zbrodni furjat zaczął rąbać meble. Próbował też dostać się na balkon do dziewcząt, ale już nie zdążył, gdyż nadbiegła policja. Izaksona rozbrojono i aresztowano.

Zbrodnia ma tło tajemnicze. Jak wynika ze śledztwa, Silberberg był serdecznym przyjacielem swego zabójcy. Młodzieńców widywano zawsze razem i na temat ich zażyłości krążyły fantastyczne opowiadania.

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO PRZEMYSŁOWCA ŁÓDZKIEGO. Onegdaj rano znaleziono w kantorze fabryki pod firmą Braun i Hurowicz w Łodzi zwłoki właściciela firmy, Brauna. Jak się okazało, zastrzelił się on tam około północy z przyczyn nieznanych, gdyż, pomimo ciężkiej sytuacji przemysłowej, nie ciążyły na firmie jego żadne długi, ani zobowiązania. Śmierć znanego przemysłowca wywarła w sferach przemysłowych i kupieckich Łodzi wielkie wrażenie.

POLSKA ESKADRA LOTNICZA W LIONIE. (AW). Polska eskadra lotnicza przybyła do Lionu, skąd uda się do Włoch.

ZGON PRZYWÓDCY MUZYCZNYCH EKSPRESJONISTÓW FRANCUSKICH. Eric Satie, przywódca i założyciel grupy ekspresjonistów wśród kompozytorów francuskich, zmarł w Paryżu w 59 roku życia. Jako przywódca znanej grupy „Six" sześciu równomyślących: Michaud, Auric, Poulenc, Honegger, Ravel i Satie, zyskał międzynarodowe znaczenie w świecie muzycznym. Z kompozycyj jego należy wymienić: odę „Sokrates" i komiczną operę „Paul et Virginie". Satie był w całem tego słowa znaczeniu twórcą współczesnym. Wielu wśród generacji najmłodszej zawdzięcza mu wiele artystycznych impulsów i wskazówek.

TAJEMNICA DOSKONAŁOŚCI SKRZYPIEC „AMATI". Jak donoszą fachowe pisma, stwierdzono naukowo niezbicie, że drzewo skrzypiec „Amatiego" impregnowane jest solami wapiennemi i stąd przypuszcza się ogólnie, że kwalifikacje akustyczne tych instrumentów polegają na działaniu tych soli, impregnowanych w porach drzewa.

OSTRZELIWANIE POCIĄGU Z DYGNITARZAMI SOWIECKIMI PRZEZ POWSTAŃCÓW. Z pogranicza sowieckiego donoszą do „Gazety Porannej", że dnia 7 b. m. koło stacji Krasnoje grupa powstańców ostrzeliwała pociąg, idący z Mińska do Smoleńska. Specjalnie zawzięcie ostrzeliwany był wóz salonowy. Od strzałów zginął członek moskiewskiego kominternu, Hoffman, zaś ciężko ranny naczelnik urzędu pocztowo-telegraficznego, Merinhof. Mińskie G. P. U. postanowiło za wszelką cenę wyśledzić sprawców.

MUSSOLINI MUSI SIĘ PODDAĆ OPERACJI. (United Press). Mussolini cierpi na chorobę żołądka. W najbliższym czasie będzie on operowany.

WYSTAWA SPORTOWA W ZAGRZEBIU. — W czasie od 8—20 września b. r. odbędzie się w Zagrzebiu II. międzynarodowa wystawa sportowa, obejmująca wszystkie gałęzie sportu, polowania, rybołostwa, turystyki i t. d. Równocześnie odbędzie się I. jugosłowiański kongres myśliwych w Zagrzebiu. — Zagraniczni producenci, oraz wystawcy są dopuszczeni. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

TEATR
BAGATELA
Przedstawienia popołudniowe:
Jutro w sobotę i w niedzielę o godz. 4 p. poł. senzacyjna sztuka, grana z nadzwyczajnem powodzeniem na wielkich scenach zagranicą
DYBUK
Legenda dramatyczna w 3 akt. Sz. Anskiego przekład M. Korena.
Asygnaty zniżkowe ważne.

Dalszy ciąg rozprawy przeciw Jaegerowi i tow.

Lwów, 17 lipca.

Wczoraj, t. j. w ósmym dniu rozprawy przeciw Jaegerowi i tow., odczytywano przez cały czas zeznania, złożone przez Mykietyna w śledztwie w charakterze obwinionego, a obejmujące 135 ustępów. Na początku rozprawy przewodniczący zarządził opuszczenie sali rozpraw przez przysłuchującą się Pasternakównę, która w swoim czasie oświadczyła, że widziała, jak Steiger rzucał bombę pod powóz Prezydenta, gdyż obrona zamierza powołać Pasternakównę na świadka.

W czasie odczytywania zeznań Mykietyna przez przewodniczącego udziela oskarżony wyjaśnień w dwóch kierunkach, mianowicie, czy tak w śledztwie zeznawał, oraz czy zeznania są zgodne z prawdą, przyczem ciągle przeczy ich prawdziwości, żądając od przewodniczącego stwierdzenia, że nie mógł dyktować protokołów stylizowanych zupełnie poprawnie, skoro w czasie rozprawy tak źle mówi po polsku.

Następnie obrońca Landau interpeluje przewodniczącego w sprawie 3 listów wymienionych w protokóle, pisanych przez Mykietyna do ojca Pańczyszyna i do Pasternakówny, które Mykietyn miał zostawić u swej narzeczonej Steinówny, by na wypadek śmierci oddala je adresatom, w których to listach miał Mykietyn przyznać się ze skruchą do oszczerstw rzucanych na Pańczyszyna. Listów tych jednak w aktach niema i obrońca dr Landau sprzeciwia się ich cytowaniu, skoro zniknęły a w międzyczasie przez to straciły wartość środka dowodowego.

Po wyjaśnieniach przewodniczącego rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Ukraińcy tworzą wspólny front

Lwów, 17 lipca. Przed kilku dniami odbyła się we Lwowie wspólna narada ukraińskich ugrupowań politycznych: partji trudowej, partji pracy narodowej i frakcji parlamentarnej narodowych posłów ukraińskich. Zgromadzenie ukonstytuowało się, jako „Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie". Wybrano centralny komitet partji, jako zarząd ściślejszy i komitet narodowy, jako szerszy.

Prezesem partji wybrany został dr Dmytro Lewicki, były redaktor „Diła". — Przyjęta została wspólna platforma polityczna, a pozatem uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa ukraińskiego.

Teatr „Bagatela"

„Niewinna grzesznica"

Komedja współczesna i wieczna w 3 aktach Wacława Grubińskiego.

Są sztuki, w których aktor absolutnie góruje nad autorem. To znaczy, patrząc na grę aktora, zapominamy niemal o treści utworu, o jego takich czy innych perypetycjach, z zupełną obojętnością przechodzimy do porządku dziennego nad poszczególnemi nierównościami, nie bierzemy sobie zbytnio do serca ani absurdalności sytuacyj czy powiedzeń, a nawet czasami wprost ich banalności. Tak silnie przykuwa nas gra aktora, pochłaniająca w zupełności naszą uwagę.

Lecz trzeba być sprawiedliwym. To nie tylko zasługa aktorów, w tym wypadku sympatycznych gości z Warszawy, pp. Leszczyńskiego, Stanisławskiego i Węgierki, mistrzów gry scenicznej, którzy wsparci przez niezawodny artyzm p. Przybyłko-Potockiej, dali w czwórkę prawdziwy koncert sztuki aktorskiej. Zasługa to także autora, który właśnie tak swą sztukę napisał, tak zorganizował, że da się ona wygrać, że jest w niej materjał, który można talentem aktorskim zamienić więcej jak w życie samo, bo w sztukę wysokiej miary, bo w pewną idealną fikcję artystyczną. A to jest właśnie teatr, to jest sztuka prawdziwie teatralna!

I dlatego nie będę się gniewał na bezduszność zimnej gry djalektycznej aktu I-go, dalekiej od prawdy życia, szczególnie prawdy życia współczesnego, które cechuje obecnie nie wytworna, zintelektualizowana rozmowa, w amtematyczne niemal formułki ustawiająca wzajemne między ludźmi stosunki, lecz raczej wybuchowość jeśli nie uczuć, to nerwów, silna i zwarta ekspresja dynamiki wewnętrznej. Wręcz przeciwnie — mogę nawet zachwycać się wbrew własnemu odmiennemu ujmowaniu życia tą wytwornością formy, w jaką tutaj zostaje ono włożone, tym wysokim poziomem kultury towarzyskiej, wobec której niknie niskie uczucie zazdrości czy złowrogiej nienawiści, a która nawet odpowiednio potrafi spoetyzować sytuacje niejasne i niemal piać hymny na cześć zdrady, najpierw zdrady męża z kochankiem, potem kochanka z mężem, a wreszcie (gdy wyjdziemy poza akt I), zdrady obydwu z przygodnym mężczyzną, uwielbiającym zdrowie i moment.

A jeśli w tym cynicznym sposobie ujmowania życia, gdzie z trzech obok siebie ustawionych możliwości: przyjaźni (akt I), przygody, a raczej zdrowia (akt II), oraz miłości (akt III), temu drugiemu czynnikowi autor daje przewagę, dosłuchiwalibyśmy się echa raczej intelektualistycznej kultury francuskiej z 18 wieku z jej wytwornością formy i sztuczną poetyzacją, to tem większy podziw mamy dla wprowadzonej tutaj metody współżycia, która przecież, gdyby nie była tylko teatrem, lecz rzeczywistością, od ilużby mogła uchronić śmiesznych głupstw zazdrości, awantur, skandali, a nawet krwawych szaleństw. Co prawda — częściowy, to tylko brak prawdy życia, raczej niema jej w stronie djalektystycznej, w ustosunkowaniu się do siebie wewnętrznem, bezpośredniem. Jest ona natomiast w ironicznej, oczywista ze strony autora, poincie moralnej, w tej pół-szyderczej apoteozie końcowej, która woła: »Niech żyje przyjaźń... zdrowie... miłość... pod tą piękną gwiazdą, która się nazywa: dobre wychowanie. Ta gwiazda bowiem sprawia, że słodycz przyjaźni, zdrowia i miłości pijemy bez zmęczenia, że... z grzechu pijemy niewinność, że... z niewinności wypijemy grzeech, z niewinności, czyli ze zdrowia, bo najniewinniejszą rzeczą na świecie jest zdrowie...« W imię tej zasady rozgrzesza autor, a raczej samo życie, żonę-grzesznicę, która w swej potrójnej zdradzie wszakże idzie tylko za głosem zdrowia, za mocnym pędem natury i jej nakazem wyżycia się, jest więc niewinną — byle ją przed zamachami nieszczęścia chronił odpowiednio — konwenans towarzyski, pod maską którego pełni się... niewinny grzech.

Nie mam zamiaru dyskutować nad stroną moralną takiego ujęcia, które zresztą jest tylko stwierdzaniem faktu, jak też nie mam zamiaru wskazywać wewnętrznej pustki aktu 3-go po pysznym djalektycznym 1-szym i niemniej dobrym sytuacyjnie i djalektycznie drugim, gdzie (t. zn. w akcie III) ustawia się rzeczy i ludzi mechanicznym nieco sposobem dla zbyt oczywistego zademonstrowania symboliki życia, a gdzie sytuację doskonale co prawda ratują chwile, w których publiczność, poinformowana już poprzednio o stanie rzeczy, śmieje się szczerze z prowokujących kłamstw na scenie, płynących z nakazu konwenansu.

Jakkolwiek jednak i z jakiegokolwiek punktu widzenia (etycznego czy artystycznego) ocenialibyśmy samą sztukę, przyjąć musimy, co już na początku zaznaczyłem, że w zainteresowaniu naszem nad autorem górują aktorzy. Szczególnie tacy. Wszystko to — jeśli idzie o role męskie — nasi dobrzy i mili znajomi z lat ubiegłych.

Pierwszy z nich — p. St. Stanisławski — inny oczywista, jak był w tych czasach, gdy grywał na scenie teatru krakowskiego Konrada w »Wyzwoleniu« czy podobne bohaterskie kreacje. Dzisiaj mistrz gry konwersacyjnej, doskonale opanowanego słowa i spokojnego gestu. Prawdziwy gentelman formy, pod której jednak pozornie obojętną maską jest życie, jest nawet serce, jest ta przyjaźń, którą właśnie odtwarzaną tutaj postać mądrego i dobrego męża reprezentuje. Dlatego to choć pozornie był podobny Stanisławski do męża z »Gry« Pirandella (którą miałem szczęście widzieć w Warszawie), był tutaj przecież jakże innym, dzięki innym od wewnątrz płynącym uczuciom.

Drugi z mistrzowskiej trójki — p. Jerzy Leszczyński, był naprawdę wcieleniem przygody, szalonej przygody, która w lot chwyta nakazy chwili a raczej nakazy zdrowia, natury, był równie mocnym, jak pełnym jakiejś wewnętrtznej pustoty, jakiegoś radosnego »Evoe« na cześć życia, na cześć owej cudownej »lampy Aladyna«, już raz według Grubińskiego, choć nieco w innym sensie, wielbiącej szaleństwo ludzkiego porywu. Koroną humoru tkwiącego najsilniej w tej postaci jest ten przezabawny hymn w akcie II na cześć »niedokonanych pieszczot«, »niematerjalnych pocałunków nieobecnych ust...«, który w ustach Leszczyńskiego brzmi kapitalnie.

Trzeciemu z kolei, p. Al. Węgierce, w którym tak mile witamy jednego z najlepszych dobrych duchów teatru »Bagatela«, przypadło w udziale — odtworzenie »postaci« miłości. Był nią artysta w całej prawdzie wewnętrznej, swą miękką, przesubtelnioną naturą wygrywając rozedrgane struny uczucia, w nerwowym, nieopanowanym ruchu rąk, drżeniu muskułów twarzy, czy spojrzeniu oczu czy też w delikatnej a gorącej barwie głosu, był w całej pełni jednem upojeniem i smutkiem równocześnie — a był zarazem tak inny od wielu swych poprzednich kreacyj, w których dotąd mieliśmy sposobność poznać tego subtelnego artystę.

Wiązaniem mistrzowskiego koncertu równie wytwornem oczywista także była gra p. Przybyłko-Potockiej. Była znów żywo grającem wcieleniem grzeszej niewinności i konwenansu, kobiecego zakłamania, pod maską którego kryje się i grzech i uczucie... By miarę wysoką jej artyzmu ocenić, wystarczy zobaczyć akt I i jej niezrównaną grę spojrzeń i głosu w kapitalnej szermierce ledwie dostrzegalnych poruszeń wewnętrznych.

Przy tak koncertowej grze wszystkich czworga gości nic dziwnego, że publiczność licznie wczoraj zebrana, bawiła się doskonale.

Bol. P.

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 17 lipca:

TEATRY

TEATR BAGATELA

Dziś i w dnie następne tylko 3 przedstawienia o godzinie 8 wieczór

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Znakomita sztuka, grana z niebywałem powodzeniem w Warszawie

NIEWINNA GRZESZNICA

komedja współczesna i wieczna w 3-ech aktach W. Grubińskiego

Gościnny występ artystów scen warszawskich pp. Marji Przybyłko-Potockiej, Jerzego Leszczyńskiego, Stan. Stanisławskiego i Aleksandra Węgierki.

Ceny miejsc zwyczajne.

Operetka „NOWOŚCI" ul. Rajska — Wznowienie! Wznowienie! KATJA TANCERKA

KINA

„WARSZAWA" Stradom 15 — WIELKI PROGRAM USTAWICZNEGO ŚMIECHU. Wyrabiacz wesołych sytuacyj HAROLD LLOYD w pociesznej, komicznej farsie p. t.: Harold chce zostać marynarzem. Ponadto wesołe uzupełnienie. Dla młodzieży urzędowo dozwolone. Początek seansów o godz. 6, 7·30 i 9·10

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek seansów o godz. 6-tej, w niedzielę od g. 4·30 — WIELKA ATRAKCYJNA NOWOŚĆ! Gościnny występ na scenie znakomitego amerykańskiego duetu Charmel et Browning którzy efektownymi tańcami ilustrować będą imponujący wschodni obraz „CZU-CZIN-CZAU". Bajeczna wystawa! W roli głównej czarująca artystka BETTY BLYTHE

„Promień" Podwale. Seansy od godz. 6, w niedzielę od godz. 5 — Sławna nasza rodaczka POLA NEGRI w swym wspaniałym dramacie życiowym p. t.: „NAPIĘTNOWANA" 10 aktów. Jako partnerzy POLI NEGRI występują dwaj znajomi artyści: JACK HOLT i CHARLES de ROCHE.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA" — KOCHANKOWIE PRIMADONNY. Dramat erotyczny w 8 aktach. Wytwórni „Paramount", reżyserji de Mille w rolach głównych: Nita Naldi, Jack Holt, Agues Ayres, Rod la Rocque. Ponadto 2 akty pełnej humoru komedji z Mac Lennatem, „Teatr Niespodzianek„ oraz film aktualny „Tegoroczne derby wiedeńskie". Przedstawienie codziennie od godz. 6-tej, w święta od 5-tej popołudniu.

„REDUTA" Lubicz 15. Pierwszy seans g. 6, w niedzielę od godz. 3 — Wielki podwójny program! Piękne kobiety! Przystojni mężczyźni Ilka Gruning Alf. Frylander Charlotte Ander Erich Kaiser-Titz i inne królowe i mistrze ekranu, w przepięknym emocjonującym filmie: KOBIETA i PIENIĄDZ. Miłość kobiety a pieniądz, to problem, ujęty tutaj bardzo oryginalnie. Jako uzupełnienie Najlepsza dwuaktowa komedja amerykańska

„SZTUKA" św. Jana 4. Seansy o godz. 5, 7 i 9, w niedzielę od godz. 3 — Najnowsze arcydzieło wytwórni „Paramount" z POLĄ NEGRI p. t. KELNERKA z MARSYLJI (TYLKO ZA GOTÓWKĘ!) wspaniały, wielki dramat sensacyjno-awanturniczo-erotyczny w 7 aktach. Nad program: wspaniała bujda komedjowa w 2 aktach p. t. „CORAZ LEPIEJ" Program dwugodzinny!

PO PREMJERZE „NIEWINNEJ GRZESZNICY" W „BAGATELI". Wczorajsza premjera „Niewinnej grzesznicy" w wykonaniu sympatycznych gości warszawskich wypadła wspaniale. Wykonawcy dali jeden z tych koncertów gry komedjowej, które stanowią sławę Teatru Małego w Warszawie. Komedja Grubińskiego zdobyła pełne powodzenie. Djalog toczy się wartko, wywołując salwy śmiechu. Przybyla Grubińskiemu w sukurs świetna gra znakomitych artystów. O taki zespół, jak pp.: Przybyłko-Potocka, Leszczyński, Stanisławski, Węgierko, w jednej sztuce niełatwo nietylko u nas, ale i wszędzie indziej. Był to mistrzowski koncert znakomitej czwórki aktorskiej, to też oklaskom i owacjom, które publiczność krakowska zgotowała kochanym gościom, nie było końca.

„Niewinna grzesznica" graną będzie jeszcze tylko trzy razy.

W poniedziałek, 20 b. m., wchodzi na afisz znakomita sztuka Raynal'a: „Pan swego serca".

„DYBUK" NA NAJBLIŻSZYCH POPOŁUDNIÓWKACH W „BAGATELI". Atrakcyjna sztuka An-Skiego „Dybuk", która stale wypełnia teatr po brzegi, graną będzie jedynie na przedstawieniach popołudniowych, a mianowicie: w sobotę, 18 b. m. i w niedzielę, 19 b. m., o godzinie 4 po południu. — Asygnaty zniżkowe ważne.

Niedziela, 19 b. m., po południu: „Dybuk"; wieczorem: „Niewinna grzesznica".

Poniedziałek, 20 b. m.: „Pan swego serca" (premjera).

OPERETKA „NOWOŚCI", ULICA RAJSKA. „Katja Tancerka", niezrównana pod względem bogactwa melodyj i zajmującej treści, w wybornem wykonaniu Kozłowskiej, Czerniawskiej, Sempolińskiego, Wesołowskiego, Cybulskiego i innych, z świetnym baletem pod tytułem: „Ośm dziewcząt jeden ja", układu Ciesielskiego, graną będzie w sobotę i niedzielę o godzinie 8 wieczorem. W niedzielę o godzinie 4 po południu po cenach całkiem zniżonych od 1—5 złotych, tryskająca humorem, zawsze tak oklaskiwana „Błękitna krew" w doskonałej obsadzie premjerowej.

REPERTUARY.

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 17 b. m.: „Niewinna grzesznica".

Sobota, 18 b. m., po południu: „Dybuk"; wieczorem: „Niewinna grzesznica".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 17 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Katja Tancerka".

Sobota, 18 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Tancerka Katja".

Niedziela, 19 b. m., o godzinie 4 po południu: „Błękitna krew"; wieczorem o godzinine 8: „Katja Tancerka".

Wręczenie adresu uczonych polskich dla uczonych francuskich

P. A. T. donosi z Paryża pod datą dzisiejszą:

Ambasador Chłapowski w towarzystwie Wł. Mickiewicza oraz pierwszego sekretarza ambasady Ponińskiego złożył w dniu dzisiejszym na uroczystem posiedzeniu Instytutu Francuskiego adresy od uczonych polskich oraz Polskiej Akademji Umiejętności dla Instytutu Francuskiego w odpowiedzi na adresy, złożone przez uczonych francuskich uczonym polskim dnia 3 maja br. z okazji utworzenia Instytutu Francuskiego w Warszawie.

W wygłoszonem przy tej okazji przemówieniu ambasador Chłapowski podkreślił znaczenie tej nowej manifestacji solidarności francusko-polskiej w ciężkich godzinach chwili obecnej, która to manifestacja jest wskazówka, daną przez elitę francuską i polską tym, którzy są powołani do rządzenia obu naszemi krajami. Zwracając się specjalnie do uczonych francuskich, ambasador Chłapowski oświadczył, że są dni, iż uczeni sumieniem kraju, podczas gdy osoby urzędowe są tylko reżyserami jego życia. Ta rola uczonych stanowi siłę i zasługę wiedzy.

Przewodniczący posiedzenia, malarz Chabaz, członek Akademji Sztuk Pięknych podziękował w gorących słowach ambasadorowi Chłapowskiemu. Obok Chabaza zasiadali po stronie prawej za stołem prezydjalnym stały sekretarz Akademji Francuskiej Doumic, po stronie lewej Millerand, były prezydent republiki, członek Akademji nauk wolnych i politycznych. Ponadto uczestniczyli w uroczystości przedstawiciele wszystkich 5 akademji: Vidor, stały sekretarz Akademji Sztuk Pięknych, biskup Baudrillar, członek Akademji Francuskiej, Bourgeois, członek Akademji, Puech, stały sekretarz Akademji Napisów i Literatury i inni. Wśród przedstawicieli naukowego życia polskiego znajdowali się profesorowie: Kostanecki i Handelsman, Stanisław Rappaport i Jamont, sędziowie Sądu Najwyższego adwokat dr Motz, Plewiński i inni. Ze strony Francji wzięło udział w uroczystości wiele osobistości ze świata francuskiego, między innemi sekretarz generalny Towarzystwa francusko-polskiego Manabrea oraz dyrektor Izby handlowej francusko-polskiej Merlot.

Kronika telegraficzna

Powrót do Polski optantów polskich z Niemiec

Berlin, 17 lipca (United Press). Dziś przejechał przez Berlin transport **optantów polskich, składający się** z **500 osób, w drodze do Polski.** Optanci ci przybyli z Westfalji. Na dworcu zostali przywitani i ugoszczeni.

Powrót polskiej eskadry lotniczej do Polski

Lyon, 17 lipca (United Press). Polska eskadra lotnicza przybyła do Lyonu i dziś udaje się przez Dijon, Metz i Strassburg z powrotem do Polski.

Budowa 18 nowych krążowników w Anglji

Londyn, 17 lipca (United Press). Gabinet angielski omawiał i przyjął **program budowy okrętów wojennych,** według których w ciągu 6 lat ma być wybudowanych **18 krążowników.** Debata była bardzo burzliwa. Bridgeman, który był niezadowolony wywodami innych ministrów, **zagroził ustąpieniem.**

Katastrofa powodzi

Tokio, 17 lipca (AW). Wskutek długo-trwałych deszczów Korea została nawiedzona **straszną katastrofą powodzi.** Wielkie przestrzenie kraju stoją pod wodą. **Potonęło około trzy tysiące osób. Wiele tysięcy jest bez dachu.** Specjalne ekspedycje rozwinęły gorączkową czynność celem przyjścia z pomocą nieszczęśliwej ludności.

Krwawa walka z bandytami na ulicach Warszawy

Warszawa, 17 lipca. Dziś o godz. 11.20 ul. **Bracka, Chmielna, Zgoda i Złota stały się widownią krwawych zajść,** wywołanych wkroczeniem organów bezpieczeństwa przeciwko **trzem podejrzanym indywiduom.**

Osobnicy, którzy zwrócili na siebie uwagę policji, **nie chcieli się poddać wylegitymowaniu, wobec czego przyszło do krwawego zajścia, które miało ten skutek, iż trzej bandyci zostali zranieni, zaś koń pod jednym z posterunkowych zabity.** Zajście to wywołało sensację i tłumne zbiegowisko, które na razie nie pozwala na stwierdzenie i ustalenie wszystkich szczegółów.

Skazanie pułkownika polskiego w Berlinie

Niemcy fabrykują procesy o szpiegostwo

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. W berlińskim sądzie rozatrywano przy drzwiach zamkniętych **sprawę przeciwko płk. polskiemu Grabianowskiemu, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Polski. Pułk. Grabianowskiego skazano na 4 lata ciężkiego więzienia.** W czasie wojny Grabianowski służył w armji niemieckiej.

Walka policji ze strajkującemi górnikami w Anglji

16 robotników ciężko rannych

Londyn, 17 lipca (AW). W Brin Eleadh przyszło wczoraj **do ostrego starcia między górnikami a policją.** Górnicy chcieli przeszkodzić robotnikom chętnym do pracy w wykonywaniu ich czynności. Wmieszała się do tego policja, **używając przeciwko opornym pałek gumowych. Przyszło do walki, w której raniono ciężko 16 robotników,** a lekko 4 policjantów. W sprawie grożącego strajku czynione są dalsze usiłowania, by doprowadzić do ugody. Egzekutywa robotnicza, która właśnie obraduje, otrzymała podobne propozycje, mogące być uznanemi **za podstawę do dalszych pertraktacyj robotników z właścicielami kopalń.**

Przed trzeciem czytaniem ustawy o reformie rolnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. Izba przystąpi dzisiaj do **trzeciego czytania projektu ustawy reformy rolnej. Ma być przegłosowanych 320 poprawek,** które będą rozdane posłom w druku dopiero w godzinach popołudniowych.

Na ogół przeważa przekonanie, że **przedstawiciele Ukraińców i Białorusinów ograniczą się do złożenia deklaracji ewentualnie do krótkich demonstracyj,** a natomiast **zaniechają planowanej obstrukcji.** W tym wypadku głosowanie miałoby przebieg **normalny** i zakończyłoby się prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego.

Udział samorządów w dochodach z monopolu spirytusowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lipca. **Komisja skarbowa** Sejmu pod przewodnictwem posła **Byrki** rozpatrywała dzisiaj **poprawkę Senatu** do projektu ustawy **o monopolu spirytusowym.**

Przyjęto poprawkę, która **podwyższa udział samorządów** w dochodach monopolu spirytusowego **z 80 gr. na 1 złoty od jednego litra.**

O pokrycie dla funduszów specjalnych Min. Spraw Zagran.

Warszawa, 17 lipca. Na sejmowej **komisji budżetowej** pod przewodnictwem pos. **Gruszki,** pseł **Dębski** (Piast) referował projekt ustawy **o dodatkowym kredycie** w wysokości blisko **4 mil. złotych na fundusz specjalny M. S. Z.** Ponieważ artykuł 2 projektu przewiduje **pokrycie tych kredytów dochodem czystym z monopolu zapałczanego,** przeto przewodniczący poseł **Gruszka** zwrócił uwagę, że **ustawa o monopolu zapałczanym nie została dotąd ogłoszona i nie może pozostawać podstawą prawną pokrycia,** a nadto premjer **Grabski zapowiedział, iż dochodu monopolu zapałczanego użyje na powodzian.**

Zastrzeżenie to **komisja aprobowała,** a przewodniczący podczas przerwy porozumiał się z premjerem **Grabskim.** Rozmowa miała ten skutek, iż po przerwie zjawił się na komisji dyrektor departamentu, **Zaczek,** który oświadczył, iż **pokrycie na ten cel znajdzie się w dochodach celnych.** Z tą zmianą komisja projekt przyjęła.

Pierwszy od marca korzystniejszy wykaz Banku Polskiego

Warszawa, 17 lipca. W pierwszej dekadzie lipcazapas złota Banku Polskiego wzrósł o 990 tysięcy złotych. Zaznaczyć należy, że wzrost ten pochodzi wyłącznie ze skupu złota w kraju.

Zapas walut i dewiz wzrósł o 3.3 milj. złotych, portfel wekslowy wzrósł o 3.6 milj. zł. Pożyczki lombardowe pozostały prawie bez zmiany. Dług skarbu państwa zmniejszył się o 8.2 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 35.7 milj. zł., rachunki żyrowe wzrosły o 45.9 milj. zł.

Na mocy danych, otrzymanych z Banku Polskiego, ministerstwo skarbu ogłasza, że cyfry z pierwszej dekady lipca znamionują odprężenie na rynku pieniężnym.

Z uwagi zarówno na wzrost zapasu złota w Banku Polskim, jak dewiz i walut, zaznaczyć należy, że jest to pierwszy biuletyn od 31 marca br., wykazujący wzrost, a nie odpływ walut.

Wskutek zmniejszenia się tymczasem obiegu banknotów, zabezpieczenie kruszcowe wzrosło o 46.68 proc. na 50.91 proc.

Obieg bilonu i srebra w ciągu pierwszej dekady lipca nie uległ (niestety) zmianie. Obieg biletów zdawkowych zwiększył się o 4.3 milj. złotych.

Zmiany w ministerstwie przemysłu i handlu

Z Warszawy donoszą:

W związku mającemi nastąpić **pewnemi przesunięciami na naszych dyplomatycznych placówkach zagranicą** po powrocie do kraju min. Skrzyńskiego, dowiadujemy się, iż z pewnych stron **lansowana jest usilnie kandydatura ministra Sokala na posła Rzeczypospolitej w Waszyngtonie.** Mówią również o kandydaturze na to stanowisko p. **Wieniawskiego,** b. wiceministra z czasów regencyjnych.

Zmiany mają również objąć **placówkę przy Kwirynale,** gdyż według krążących wersyj dotychczasowy **poseł Zaleski ma być przeniesiony do Tokio,** a na jego miejsce wymieniane są kandydatury gen. **Sosnkowskiego i pos. Kozickiego,** jednego z leaderów Narodowej Demokracji.

Dowiadujemy się pozatem, iż możliwem jest, że **stanowisko dyrektora departamentu politycznego** centrali M. S. Z. objąłby radca legacyjny Ciechanowski, towarzyszący obecnie min. Skrzyńskiemu w podróży po Stanach Zjednoczonych.

W obronie pokrzywdzonych emerytów

Z Warszawy donoszą: **Sejmowa podkomisja dla spraw emerytów kolejowych** pod przewodnictwem posła **Zagajewskiego** (Z. L. N.) w obecności posła **Kuryłowicza** (P. P. S.) i posła **Sommersteina** (Koło żydowskie) odbyła dzisiaj przed południem w prezydjum Rady ministrów z udziałem wiceministra **Studzińskiego** i dyrektora departamentu **Zaczka** posiedzenie **w sprawie poprawy bytu t. zw. emerytów zaborczych i polskich z przed 1 października 1923 roku.**

W dyskusji omawiano **sposoby załatwienia słusznych postulatów tych emerytów i uznano możliwość podwyższenia emerytur tak zwanych zaborczych przez równoczesne zrównanie polskich emerytów z przed 1 października 1923 roku z emerytami po tym dniu** przez odpowiednie ich zaszeregowanie. Uznając **słuszność zasady, dyrektor Zaczek czynił zastrzeżenia natury budżetowej,** wykazywał konieczność wynalezienia funduszów na pokrycie wydatków.

Po południu posłowie **Zagajewski i Sommerstein** byli przyjęci przez premjera **Grabskiego, który uznał konieczność rewizji dotychczasowego stanu rzeczy i obiecał przychylnie** rozpatrtzeć przedłożone w tej sprawie wnioski.

Narada ministrów spraw zagranicznych małej ententy

Genewa, 17 lipca (United Press). Ministrowie **Benesz, Duca i Ninczic** odbędą przed posiedzeniem Ligi Narodów zebranie, celem omówienia interesów małej ententy w kwestji **mniejszości narodowych i naradzenia się nad wspólnemi trudnościami.**

Podwyższenie taryfy pocztowej i telegraficznej we Francji

Paryż, 17 lipca (United Press). Należytości pocztowe i telegraficzne zostały we Francji podwyższone.

Nowy gabinet jugosłowiański

Białogród, 17 lipca (PAT). **Formalna dymisja rządu nastąpiła wczoraj w południe.** Po południu został przyjęty prezydent skupczyny, Trivkowicz, przez króla na audjencji. — Biuletyn wydany wieczorem donosi, że **Pasicz otrzymał mandat utworzenia nowego gabinetu.** Ze względów formalnych będzie nowy rząd ukonstytuowany dopiero w sobotę. Lista ministrów jest następująca: Prezydjum — Pasicz, sprawiedliwość — Gjuricic, sprawy zagraniczne — dr Ninczic, wewnętrzne — Masymowicz, oświata — Bukerewicz, wyznanie — Trifunowicz, skarb — Stojadinowicz, roboty publiczne — Uzunowicz, rolnictwo — Krysta Mileticz, polityka społeczna — Simonowicz, zdrowie publiczne — Sławko Mileticz, komunikacja — Nadojewicz, reforma rolna — Paweł Radicz, poczta — Superina, handel — Krajac, górnictwo — Nikicz. Czterej ostatni ministrowie należą do **stronnictwa Radicza, reszta do stronnictwa radykalnego.** Stanowisko ministra wojny jeszcze nie jest obsadzone. Niezadowolenie z powodu nowego ukształtowania się wypadków **panuje u Słowieńców, nadto stronnictwo Pribicewicza zapowiada ostrą kampanję przeciwko rządowi.**

Driajusz ekonomiczny

— **Rewizja polsko-włoskiej konwencji handlowej** ma się rozpocząć we wrześniu.

— **Bilon jest znowu wpychany interesentom przez kasy państwowe także przez pocztę,** a Bank Polski, mimo zapewnień premjera, ma znowu w tych dniach wrócić do systemu nieprzyjmowania większych ilości bilonu przy wpłatach.

— **Druga lista towarów zakazanych co do przywozu z Niemiec do Polski** została ogłoszona w numerze 69 Dziennika Ustaw. Pozwolenia indywidualne na przywóz towarów zakazanych z Niemiec nie będą udzialane.

— **O wydzierżawienie wielkich rafineryj cukru na Ukrainie** ubiega się w Sowdepji grupa francuskich kapitalistów.

— **Zniesienie cła wywozowego od otrąb** uchwalił Komitet ekonomiczny Rady ministrów na jednem z ostatnich posiedzeń.

— **Nowe pięcio-złotówki, jako pieniądz zdawkowy,** rozpoczęto wypuszczać 11 b. m. po wycofaniu pięcio-złotówek, emitowanych poprzednio przez Bank Polski, oraz wycofując stopniowo z obiegu papierowe jedno- i dwu-złotówki.

— **Na roboty drogowe** otrzymały w tym roku samorządy z funduszów państwowych, jako pożyczki krótkoterminowe, kwotę około 13 miljonów złotych

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 17 lipca.

Sytuacja na ogół niezmieniona. Zainteresowanie poszczególnemi papierami, na czele Zieleniewski, w którym dokonano znacznej ilości sztuk, po kursie na ogół utrzymanym i Górką. Reszta papierów utrzymana na wczorajszym poziomie. — Na ogół tendencja utrzymana, ruch ożywiony.

W walutach i dewizach nie dokonano żadnej transakcji.

Na pogiełdziu tendencja niezmieniona, zainteresowanie jedynie Jaworznem. — Płacono za Jaworzno po (25) 8.60, drobne 8.75.

Cedułá kursowa giełdy krakowskiej

17 lipca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	16/VII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·17
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·00–11·25	—
Cegielski I—X	18·00	18·50–19·00
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	12·75–13·00	13·00
Siersza I—IV	—	2·70–2·75
Tepege I—IV	0·81	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strag I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze (Trzebinia I—II)	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22	0·20
Ćmielów I	—	—
Krakus I—VI	—	0·40–0·42
Chodorów I—V	3·20	3·10
Chybie	4·10–4·15	4·10
A. Piasecki	—	1·25

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 17 lipca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	—
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·40
Parowozy	0·45
Starachowice	1·65
Zieleniewski	—
Żyrardów	—
Gaberbusch	6·05
Spirytus	—
Chodorów	3·20
Nobel	—
Ursus	—
Ćmielów	—
Bank Przem. Lwów	—
Nafta Polska	0·30

Zurych, 17 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.20, Londyn 25.03½, Nowy Jork 5.15.1, Belgja 23.87, Włochy 19, Hiszpanja 74.80, Holandja 206.41, Berlin 1.22⁶/₁₀, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138.45, Oslo 92½, Kopenhaga 107.37, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 98½, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.05, Ateny 8.25, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 207¾. Tenedencja spokojna.

Wiedeń, 17 lipca. (Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron). Bank hipoteczny 6.2, Siersza Górnicza 43.7, Silezia 10.5, Fanto 236, Galicja 1045, Nafta 133, Sobodnica 155, Bank Małopolski 5.

Informacje przemysłowe i handlowe

WIDOKI NA ZBIORY TEGOROCZNE W POLSCE zdaniem ministerstwa rolnictwa przez ostatnie deszcze na ogół raczej się poprawiły, niż popsuły. Klęską powodzi zostało dotkniętych zaledwie pół procent obszaru użytków rolnych w państwie.

ROKOWANIA O POROZUMIENIE POLSKO-NIEMIECKIE weszły w martwe stdjum i są właściwie rozmyślnie przewlekane przez Niemców. Wszelako możliwe jest, że i w łonie rządu niemieckiego w najbliższym czasie zwycięży tendencja rychłego dojścia do porozumienia, za czem jest podobno sam Stresemann. O ile Niemcy nie okażą pod tym względem więcej dobrej woli, polska delegacja opuści Berlin. Na uwagę zasługuje pomysł „Berliner Tageblattu", by wyłączyć problem węglowy z właściwego traktatu handlowego i załatwić go osobno a to kompromisem między dotychczasowemi stanowiskami Polski i Niemiec.

ROKOWANIA GOSPODARCZE MIĘDZY GDAŃSKIEM A POLSKĄ W SPRAWACH CELNYCH, oraz w sprawach kontyngentów przywozowych dla Gdańska, zostały przerwane wskutek niezmiernych żądań Gdańska, który między innemi żąda podwyższenia swego udziału w dochodach celnych Polski do 14%, chociaż konsumcja Gdańska wynosi zaledwie 1% całej konsumcji wspólnego obszaru celnego.

KREDYTY BUDOWLANE. Na sesji onegdajszej (dnia 14 bm.) Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała dalszych 12-cie kredytów budowlanych spółdzielniom i osobom prywatnym w Warszawie i na prowincji na ogólną sumę 1,503.000 złotych. Ogółem do chwili obecnej Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał w Warszawie i na prowincji 75 kredytów na cele budowlane na sum ogólną 7,887.000 złotych.

RZĄD A OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO. Dnia 10 bm. pod przewodnictwem wiceministra Skarbu p. J. Karśnickiego odbyło się 2-gie posiedzenie Rady Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast, na którem Komisarz do spraw kredytu budowlanego przy ministrze Skarbu p. Polkowski zaznaczył przedewszystkiem, że dbając o dostateczne zaopatrzenie rynków w materjały budowlane, Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacił przemysłowi ceramicznemu i cementowemu 8 miljonów złotych pożyczek krótkoterminowych. Pożyczki te nie uszczupliły ogólnej sumy przeznaczonej na kredyty budowlane i osiągnęły rezultat pożądany, gdyż dzięki nim cena cegły, podstawowego artykułu w budownictwie, z 70 zł za 1000 sztuk obniżona została do 50—52 zł za 1000. Aby nie hamować ruchu budowlanego do chwili ogłoszenia ustawy o rozbudowie miast i przepisów wykonawczych do niej, Bank Gospodarstwa Krajowego wydał po 1 kwietnia rb. przeszło 4 miljony złotych pożyczek na budowy poprzednio rozpoczęte. Po ogłoszeniu przepisów wykonawczych do ustawy o rozbudowie, Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił na mocy instrukcji Ministra Skarbu do przyznawania pożyczek, które wypłacane są przez Bank w miarę postępu budowy. Projektuje się przyznawanie podań o pożyczki budowlane do dnia 15 sierpnia rb.

Dla poparcia inicjatywy prywatnej w budownictwie będzie uwzględniane w jak najszerszym zakresie udzielanie kredytu osobom prywatnym w tej nadziei, by pobudzić w niedalekiej przyszłości inicjatywę prywatną w ruchu budowlanym. — Chodzi również o pobudzenie inicjatywy prywatnej do budowy o własnych siłach bez pomocy finansowej rządu, a tylko przy pomocy udzielonych przez rząd gwarancji.

O dotychczasowej akcji finansowo-budowlanej mówił dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Dr Szenk. Do chwili rozpoczęcia przez rząd akcji budowlanej Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił kredytów na cele budowlane na sumę ogólną 7 miljonów złotych; od 9 marca do 7 maja rb. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił na cele budowlane 4 miljony zł kredytu. W maju przyznawanie dalszych kredytów musiało być wstrzymane do chwili ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie miast (wobec zastrzeżonej w ustawie ingerencji czynników samorządowych). Normalne przyznawanie kredytów na cele budowlane na mocy ustawy nowej rozpoczęło się od 23 czerwca rb. Z Warszawy wpłynęło do Banku Gospodarstwa Krajowego dotychczas 54 podań z wnioskami komitetu rozbudowy o kredyty budowlane na sumę 8.2 milj. zł. (załatwiono 37 wniosków na sumę 4.9 miljonów zł) z prowincji wpłynęło 50 podań na sumę 1.9 mil. zł (załatwiono 11 na sumę 800 tys. złotych). Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie przyznał pożyczek 4 kredyty na sumę 668 tysięcy złotych. Ogółem więc do chwili obecnej Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował na cele budowlane 6.3 mil. zł, nie licząc 4 mil. z., które wydał na te cele przed ogłoszeniem ustawy.

Zamykając posiedzenie p. wice-minister Skarbu J. Karśnicki zaznaczył, że wedle obliczeń prowizorycznych Polska potrzebuje rocznie 60 tysięcy nowych mieszkań, których wybudowanie pochłonie 800 mil. zł rocznie. Jest rzeczą oczywistą, że wobec takiego ogromu potrzeb rząd może dać tylko impuls inicjatywę, która powinna być podjęta przez miasta i osoby prywatne. Na razie wytężyć należy całą energję w tym celu, by pozostała część z sezonu budowlanego nie została zmarnowana.

NOWE PIĘCIO-ZŁOTÓWKI. W sobotę dnia 11 b. m. poraz pierwszy zostały puszczone w obieg 5-złotówki nowego wzoru. Jak wiadomo, wypuszczenie nowych 5-złotówek zostało poprzedzone wycofaniem 5-złotówek starego wzoru emitowanych poprzednio przez Bank Polski.

Obecnie 5-złotówki emituje Ministerstwo Skarbu, wycofując stopniowo z obiegu emitowane już 2-złotówki i 1-złotówki.

PRZYJMOWANIE BILONU BEZ OGRANICZEŃ. Ministerstwo Skarbu komunikuje: Zarządzenie Banku Polskiego dotyczące systemu przyjmowania monet zdawkowych wpłacanych było okolicznościami przejściowemi, związanemi z brakami technicznemi bilonu w szczególności z nadmierną ilością drobnych odcinków oraz z dużą ilością destruktów. Ostatnio przez Ministerstwo Skarbu wydane zarządzenia, dotyczące zniszczenia destruktów biletów zdawkowych, nagromadzonych w Banku Polskim, wycofanie starych biletów zdawkowych i zastąpienie ich nowemi w odcinkach, bardziej odpowiadających potrzebom obiegu, pozwoliły na cofnięcie stosowanych częściowo przez Bank Polski ograniczeń w przyjmowaniu monet zdawkowych przy spłacie zobowiązań.

CELEM ZAPOBIEŻENIA STRAJKOWI ROLNEMU W BYŁYM ZABORZE PRUSKIM I W KONGRESÓWCE premjer i minister pracy interwenjują, dotąd bez wyraźnego skutku. Może być, że będzie ponownie zwołana komisja rozjemcza celem rewizji poprzedniej uchwały w sprawie płac robotniczych.

ZASTĄPIENIE IMPORTU RUD ZAGRANICZNYCH RUDAMI POLSKIEMI. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło komisję dla zbadania warunków używania rud i żużli w hutach żelaznych polskich, jako też wyjaśnienia możliwości zastąpienia rud i żużli pochodzenia zagranicznego rudami polskiemi.

DZIESIĘCIO-GODZINNY DZIEŃ PRACY W ŚLĄSKIM HUTNICTWIE kończy się 21 b. m. Kongres rad załogowych w Katowicach domaga się nieprzedłużania dotychczasowego stanu rzeczy, lecz wprowadzenie w życie 8-godzinnego dnia pracy, oraz zrównania robotników górno-śląskich z robotnikami całej Polski, co do czasu pracy i urlopów. W razie uwzględnienia tych postulatów położenie hutnictwa górno-śląskiego zachwiane wobec wojny gospodarczej z Niemcami, pogorszyłoby się jeszcze bardziej.

ZBIÓR BAWEŁNY W AMERYCE PÓŁNOCNEJ zapowiada się znacznie lepiej, niż w ubiegłym roku — według ostatniego oficjalnego sprawozdania biura rolniczej Unji.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przeszło 50-letnie doświadczenie w budowie maszyn rolniczych.
Wyrób 10 różnych gatunków młocarek
z pojedynczem i podwójnem oczyszczaniem, jakoteż wszelkiego rodzaju
maszyn rolniczych
Prasy do wina i owoców
Młynki do owoców i winogron
w pierwszorzędnem wykonaniu, stale i bezzwłocznie dostarcza
PH. MAYFARTH & Co.
Fabryka maszyn rolniczych.
WIEN II., TABORSTRASSE 71.
Poszukuje się zdolnych zastępców. 1300

Rządca gospodarczy
poszukuje posady, lub może przyjąć dzierżawę folwarku. — Zgłoszenia przyjmuje dozorca Zacisze 14, Kraków. 1410

Naprawę lamp i odnowienie
tylko przez lipiec uskutecznia Wytwórnia Lamp Elektr. Sławkowska 30, 1 p. Telefon 4208. 1357

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Apteki
FIGOL „JAHR" idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych.
Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Banki
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32
Załatwia wszelkie transakcje wzakres bankowości wchodzące. Dział towarowy; winkulacje, akredytywy; Dział skór surowych.

Bielizna
FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY
Kraków - Podgórze Dąbrowska 13.

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38

Dentyści
Dentysta **Maks Thieberg** ul. Wielopole L. 3, I. p.

Fortepiany
FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE
największy wybór od cen najniższych
H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4365.

JOZEF WITEK
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389.

Futra
A. JACHIMSKI Grodzka 14-16 Tel. 4726
Dla P. T. urzędników na raty!!

Futra firmy H. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

Pracownia i skład futer T. SIERPINSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

Herbata
Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Hotele
HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263

Instalacje elektryczne
„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6, Tel. 3566.

Konfekcja damska
D. SCHREIBER Kraków, ul. Florjańska 3?, telef. 32?5 magazyn mód i strojów damskich poleca markizety eponge, surowe jedwabie, fulary i t. p.

Księgarnie składy nut
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 poleca atlasiki kieszonkowe po 1·50 zł: Ryby, Grzyby trujące, Grzyby jadalne, Owady, Rośliny tatrzańskie.

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Masarnie
St. Satalecki masarnia Florjańska 51. Tel. 502.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·20	Warszawa	8·10
Wiednia	0·50	Wiedeń (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	2·35	Zakopane	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	Zakopane	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko / Cieszyn	0·48 / 2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·30
Wiednia	1·18	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdansk	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	7·40
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	Zakopane	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

Maszyny do pisania
MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY „ROYAL" Florjańska 49. Tel. 1577.

Mleczarnie
Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pytel Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 1, Tel. 5288.

Naczynia
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL. 4162.

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych

Przybory wojskowe
Hurtowny i detaliczny skład wszelkich przyborów wojskowych i urzędniczych po przystępnych cenach JAKOB KASESNIK ul. Florjańska 20.

Rybołostwo
w wielkim wyborze Wiktor Wanderer Szewska 21. Telef. 35-20

Restauracja
i kawiarnia „Grand Hotel" Sławkowska 5

Spedycja
CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, tel. 4078

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Wyroby bawełniane
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA w ANDRYCHOWIE
!! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju

Węgiel drzewo
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt. i detail. węgiel z pierwszorzędn. kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa Dr Jelonek Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1203 Najlepsze gat. węgla i drzewa

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 8. Tel. 4075

Witraże
i OSZKLENIA SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Zakłady krawieckie
Zakład krawiecki damski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

Baczność!
Na zbliżający się sezon poleca po cenach konkurencyjnych dla P. T. Kupców, Kółek rolniczych, drogueryj: talerzyki na muchy, oryg. Mucki zielone 1000 sztuk 60 zł. — Tanatol trucizna na szwaby, Orwin trucizna na szczury, Mogil, trucizna na pluskwy — niezawodne środki — Krem i woda czeremchowa, Vamos niezrównany środek przeciw piegom, plamom i opaleniźnie, Mydła czeremchowe. Znakomite mydła toaletowe 1 kg zł 3·50. Pocztówką franco zł 20. Za nadesłaniem gotówki wysyła odwrotnie. 1002

Wojciech Lazarowicz Kraków, Garbarska 4. Dom handlowy.

Szan. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględniać firmy ogłaszające się w „N. Reformie"

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św. Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec kościoła N. P. Marji zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.